



**ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH
OKRĘG LUBELSKI**

Al. Jana Pawła II 11, 20-570 Lublin
e-mail: zznsz_lublin@wp.pl

Lublin, dnia 15 sierpnia 2014 r.

Okręg Lubelski Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych wspiera apel członków Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” - Inspektorat Radzyń; o zmianę napisów na nagrobkach utrwalaczy sowieckiego zniewolenia : Grzegorza Baranowskiego - propagandzisty z Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w Radzynie Podlaskim oraz Jana Idzikowskiego - z PPS, którzy przed wyborami do sejmu ustawodawczego ze stycznia 1947 r., brali udział w akcji prowadzonej przez komunistyczne brygady propagandowe na terenie powiatu radzyńskiego. Na wyżej wspomnianych nagrobkach widnieje napis „Członek PPR zamordowany przez bandę NSZ”. Istnienie tego typu napisów w wolnej Polsce jest przejawem aberracji i ponadto kłamstwa. Ci utrwalacze „władzy ludowej” zostali zdradę Ojczyzny tj. kolaboracje na rzecz Związku Sowieckiego zlikwidowani prawdopodobnie przez oddział Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Jerzego Skolińca „Kruka”, operujący w Rejonie I Obwodu Radzyń WiN, choć nigdy komunistycznemu aparatowi terroru nie udało się wykryć sprawców zabicia ww. sowieciarzy.

Wielu żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych za swoją ofiarną służbę Ojczyźnie podczas niemieckiej okupacji a następnie w okresie sowieckiego zniewoleniu przepłaciło życiem, inni którzy przeżyli byli przez lata męczeni, prześladowani oraz inwigilowani przez uzurpatorskie władze komunistyczne i zależnych od nich bezpiekniaków. Narodowcy jako pierwsi głosili postulat powrotu do Macierzy ziem leżących nad Odrą i Nysą Łużycką, powrotu do Polski: Opola, Wrocławia i Szczecina. W związku ze swoim programem politycznych byli szczególnie tępieni przez hitlerowskich najeźdźców: mordowani byli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, aresztach gestapo, byli ścinani toporem w berlińskich więzieniach, ginęli podczas bezpośrednich walk ze znacznie silniejszymi oddziałami niemieckiego aparatu terroru. Podobny los spotykał narodowców którzy dostali się do sowieckiej niewoli.

Pomimo tych oczywistych faktów w okresie sowieckiego zniewolenia ówczesne władze wytworzyli wokół NSZ karuzele mitów i kłamstw które nie mają nic wspólnego z prawdą historyczną. Niektóre z wytworzonych przez marksistowską propagandę kłamstw w obiegu publicznym obowiązuje do dnia dzisiejszego. Jeden z największych polskich

214
120

autorytetów wojskowych tego okresu Generał Stanisław Maczek, stając w obronie dobrego imienia NSZ zwracające się do żołnierzy tej formacji wskazał co było przyczyną kreowania czarnej legendy NSZ. „Rozwój wypadków Wam (tj. NSZ) przyznał rację [...] Jesteście dla wielu żywym wyrzutem sumienia [...] Mielicie rację [...] tego Wam nigdy nie wybaczą”.

„Wyzwalaniu” ziem polskich przez Sowieców towarzyszyły liczne mordy, gwałty i rabunki na masową skalę. Sowieci rabowali polskie wsie, gospodarstwa rolne, miasta, fabryki, a także domostwa zwykłych ludzi, w czym Armię Czerwoną i NKWD wspierali polscy renegaci z pod znaku Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii i Armii Ludowej a następnie UB, MO, KBW, takich jak spoczywający na radzyńskiej nekropolii Baranowski i Idzikowski. Jak dowodzą wyniki badań historyków nieskażonych PRL-em; komunistom niezwykle zależało na budzeniu w społeczeństwie polskim rewolucyjnych nastrojów. Działalność Gwardii Ludowej jeszcze w czasach niemieckiej okupacji przyniosła katastrofalne skutki. W odwecie za niegroźne akcje dywersyjne grup komunistycznych Niemcy dokonywali brutalnych represji wobec okolicznej ludności cywilnej. O to jednak chodziło Sowiecom, którzy uznali, iż krwawe represje niemieckie będą wzbudzać w społeczeństwie przyjazne komunistom nastawienie, więc dokonywali licznych prowokacji. Często oddziały GL rekrutowały się spośród miejscowych kryminalistów, a PPR nadawała im szyld i parasol bezpieczeństwa. Już od połowy 1943 r. na Lubelszczyźnie, kiedy to Sowieci przy pomocy zrzutów zaczęli dozbrajać bojowników Gwardii Ludowej dochodziło do licznych mordów na żołnierzach Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Szczególną gorliwością wykazywały się oddziały podległe Grzegorzowi Korczyńskiemu, Edwardowi Gronczewskiemu czy Bolesławowi Kowalskiemu, którzy po 1944 r. zasilili szeregi Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i innych formacji zbrojnych tzw. "Polski Ludowej". GL-owcy a następnie AL-owcy tworzyli także oddziały pozorowane, które dokonywali licznych mordów na żołnierzach armii polskiej w kraju i cywilach; potem jako sprawców ich działalności w procesach pokazowych wskazywano „żołnierzy niezłomnych”. Ogromu bestialskich poczynań przeciwko Polakom podjętych przez komunistów nie sposób opisać w jednym piśmie; azjatyckie metody śledcze, represje, jakie spadały na rodziny powstańców antykomunistycznych i innych przeciwników „władzy ludowej” - to prawdziwy obraz tego, jak działali „polscy” komuniści i ich moskiewscy mocodawcy.

Panowanie komunistyczne w Polsce od 1944 r. w znacznej mierze przyczyniło się do wprowadzenia w historię fałszywych poglądów na temat Narodowych Sił Zbrojnych. Bezwzględne stosowanie kłamstwa w historii NSZ doprowadziło do nieodwracalnych przemian w świadomości społeczeństwa na temat NSZ. Władza PRL przez długie lata prześladowała żołnierzy NSZ-etę oraz ich rodziny. Przyczyny były jednoznaczne - antykomunistyczne oblicze NSZ już od momentu ich powstania podczas okupacji niemieckiej

i kontynuowanie działalności niepodległościowej w latach powojennych. W okresie PRL-u wymazano także z książek i publikacji historię NSZ-tu. Brak możliwości prowadzenia badań historycznych również przyczynił się do zatracenia Dziedzictwa, jakie pozostawiły nam Narodowe Siły Zbrojne. Publikacje, które ukazywały się na emigracji, nie przekazywały do końca informacji o wszystkich żołnierzach NSZ-tu. Wynikało to ze względu na bezpieczeństwo osób żyjących.

Narodowe Siły Zbrojne w komunistycznej propagandzie postrzegane były, jako organizacja „reakcyjna”, kolaborująca z Niemcami w czasie wojny, nierezygnująca z kontaktów z nimi także po wojnie. Organizacji tej zarzucano również prowadzenie wojny bratobójczej. Oczywiście były niemające nic wspólnego z prawdą ordynarne kłamstwa sowieckich propagandzistów. Na początku października 1942 r. Narodowe Siły Zbrojne określiły swój narodowy cel wojny; *„naród Niemiecki, sprawca wszystkich wojen [...], winien być pozbawiony wszystkich zaborów [...] i być w pełni rozbrojony. Bezwzględny obowiązkiem Narodu Polskiego jest prowadzenie wojny z Niemcami aż do pełnego zwycięstwa, aż armia nasza stanie na szaniec Bolestawów, aż polski sztandar zawiśnie w Berlinie, a maszyny niemieckie zaczną w Polsce pracować dla naszej potęgi.”* Gdy rozpoczęła się w drugiej połowie 1944 r. walka podziemia niepodległościowego z sowiecką nawałnicą, Polskie komunistyczne służby, wojskowo-polityczne i sądowe prowadziły bezwzględną walkę z przejawami oporu.

Tylko w styczniu 1946 r. Ministerstwo Informacji i Propagandy zorganizowało ponad tysiąc wieców w proteście przeciwko „działalności band NSZ”. W tym miejscu warto wspomnieć o plakacie propagandowym (Głosuj 3x TAK)¹¹, który został zaprojektowany na referendum ludowe z 30.IV.1946. Plakat przedstawia członka NSZ (opaska na ramieniu „NSZ”), który stoi za wczytującym się propagandową ulotkę robotnikiem, podżegającym do głosowania w duchu NSZ (3X NIE). Reprezentant nowej klasy został przedstawiony jako postawny i silny mężczyzna, a członek NSZ jako mały, bezsilny. Dodatkowo w cieniu jego opaski znajduje się opaska z symbolem swastyki, która kojarzyła się negatywnie społeczeństwu. Należy przyjąć, iż twórcom plakatu chodziło o pokazanie fałszywego wizerunku NSZ w oczach polskiego społeczeństwa.

Twórcy PRLowskiej kultury postawili sobie za zadanie sfalszowanie niewygodnych i uciążliwych tematów, w imię budowy socjalizmu. Niemożliwość prowadzenia debat politycznych, w okresie stalinizmu przypieczętowało zanik naukowych dyskusji. Ludzi z AK i NSZ sądzono w pokazowych procesach sądowych, w wyniku których osadzano w więzieniach, skazywano na kary śmierci, doprowadzano do stworzenia bestialskiego ich wizerunku, w społeczeństwie. Filmy fabularne i dokumentalne oraz kroniki filmowe nie odbiegały zbyt daleko od fałszywych treści odnośnie NSZ. Powstały filmy Janusza

Cękałskiego *Jasne łany*, [1947 r.], oraz Jerzego Kawalerowicza *Cień*, w którym Witold Pyrkosz zagrał rolę „Malutkiego” dowódcy oddziału NSZ.

Działalność NSZ-etowska stawała się jednym z wątków wojny o pamięć¹⁴. Warto wspomnieć o Mieczysławie Moczarze bojowniku GL i AL, prezesie ZBoWiD, który dla utrwalenia swoich wpływów wyd. własne wspomnienia pt. „Barwy walki” (1961), w których żołnierze NSZ przedstawieni byli, jako „bandyci i niemieccy kolaboranci”. Natomiast oddziały NSZ działające na Kielecczyźnie określił „odpryskami polskiego faszyzmu”. Na kanwie tej publikacji powstał film Jerzego Passeldorfera pt. „Barwy walki” (1965 r.). Wprowadzanie do Polskiej kinematografii aspektów ideologicznych miało na celu ukierunkowanie społeczeństwa. Krytyk filmowy Andrzej Werner stwierdził „wizerunek NSZ-towskiego podziemia jest oczywisty, zgodny z rzeczywistą rolą, jaką wyznaczyła sobie ta organizacja”.

Działalność NSZ oraz Brygady Świętokrzyskiej w kontekście współpracy z Niemcami badał Bogdan Hillebrandt. W podsumowaniu wnioskował, że NSZ były organizacją „faszystowską”, dążącą do wprowadzenia w Polsce „dyktatury reakcji”. Z początkiem lat siedemdziesiątych ataki na NSZ nie słabły jest tego przykładem określenie Stefana Skwarka, który żołnierzy NSZ, określił jako „gorsze od wilków zwierzęta w ludzkiej skórze”. Określenie „zezwierzęcenia” żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych dotyczyło stosunku wobec komunistów.

Podobnie, jak i w latach poprzednich w filmach fabularnych pojawiała się tematyka wojenna, w której pokazywano zakłamaną historię NSZ. Chodzi o film pt. „Album polski” reżysera Jana Rybkowskiego z 1970 r. Film powstał z okazji 25- lecia Polski Ludowej. W filmie pokazany jest oddział „Stepa”, który rekwiruje pociąg manifestu PKWN. Następnie żołnierze NSZ pobili nauczyciela, który nauczał o dobrodziejstwach władzy ludowej. Podobnie w filmie pt. „Akcja Brutus” Passendorefera z 1971 r., reżyser przedstawia trudności UB w zlikwidowaniu oddziału „Boruty” Stefana Brzuska działającego na terenie Lubelszczyzny.

Wymiar propagandowy wymierzony przeciwko Żołnierzom Wyklętym miały inskrypcje na grobach utrwalaczy sowieckiej okupacji, które miały wywołać silne wrażenie i negatywny oddźwięk u odbiorcy komunikatu tj. osoby odwiedzającej cmentarz.

Przytoczone powyżej przykłady posługiwania się zakłamaną teorią, jaką stosowali przedstawiciele władzy komunistycznej w Polsce, są fragmentaryczne. Narodowe Siły Zbrojne to wojskowa formacja narodowa, obca od wszelkich wpływów obcych, posiadająca silne podłoże ideologiczne. NSZ miały własną koncepcję państwa, program polityczny, gospodarczy i oświatowy. Rozumiały doskonale niebezpieczeństwo komunistyczne, grożące nam wieloletnią okupacją powojenną przez Związek Sowiecki przy pomocy ich agentów z PPR i GL-AL, a następnie UB, MO, KBW i LWP.

W publikacjach historycznych, plakatach (afiszach), oraz filmach, które powstały w PRL żołnierze NSZ przedstawiani byli, jako: fanatycy, zbrodniarze, pijacy, wrogowie ludu. Większość publikacji, które zostały wydane w Polsce Ludowej trzeba uznać za zacofane, połączone z brakiem rzetelnych informacji. Prace opierały się na niekompletnym materiale źródłowym, który ograniczał się do dokumentów i wspomnień członków formacji komunistycznych w tym: GL-AL, PPR, akt bezpieki, źródeł wytworzonych przez gestapo. Wizja polskiej historii tworzona, była pod dyktando ówczesnej władzy, w której utrwalono zakłamany obraz NSZ, jako organizacji *reakcyjnej, antykomunistycznej*, podnoszonej do rangi wroga numer 1. W powyższych materiałach nie ukazano wspólnych zagadnień NSZ z kościołem, postaw antysemickich, tylko prowadzono zafałszowanie prawdziwej historii. Organizacje niepodległościowe - niezależnie od przekonań ich członków - dobrze zasłużyły się ojczyźnie, walcząc także po wojnie z okupacją komunistyczną. Wśród nich były także Narodowe Siły Zbrojne.

W związku z powyższym Okręg Lubelski Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych apeluje do zarządcy cmentarza rzymsko-katolickiego w Radzynie Podlaskim o wykreślenie inskrypcji na grobach Grzegorza Baranowskiego i Jana Idzikowskiego o treści „Członek PPR zamordowany przez bandę NSZ” , ponieważ jak zostało wyżej dowiedzione tego typu charakter napisy były elementem komunistycznej propagandy mający na celu kreowanie czarnej legendy Narodowych Sił Zbrojnych i są sprzeczne ze stanem faktycznym tj. prawdą rozumianą jako zgodność sądu z rzeczywistością.

Łączę wyproszę szacunku

Prezes

Okręgu Lubelskiego ZŻ NSZ

Rafał Dobrowolski
dr Rafał Dobrowolski

**Związek Żołnierzy
Narodowych Sił Zbrojnych
Zarząd Okręgu
20-538 Lublin, ul. Jana Pawła II Nr 11
tel. 81 527 19 66**